

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikami do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Niep. Pocz. NMP.
jutro: Leokadyi.
Pojutrze: Melchiadessa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 7 56 zach 3 44
Jutro: » 7 57 » 3 45
Pojutrze: » 7 59 » 3 44

Znaczenie kobiety w rodzinie i społeczeństwie.

O obowiązkach niewiasty polskiej, zwłaszcza matki Polki, pisaliśmy już niejednokrotnie. O jej znaczeniu w rodzinie i społeczeństwie pisze »Wiar. Polski« co następuje:

Mężczyzna pracujący, gdy chce zacząć życie rodzinne, gospodarne i utworzyć dom, to jest własny kącik na świecie, szuka żony współpracowniczką i gospodynią.

Bez pracy i rozumu kobiety dom i rodzina istnieć nie może, o tem wiemy wszyscy. Gdy gospodyni choruje, lub jest złą głupia, leniwa, gospodarstwo upada. Kobieta więc jest koniecznie potrzebna w domu, a pilnując ładu, oraz nadając kształt wewnętrzny gospodarstwu, ma w niem duże znaczenie.

Dawniej mówiono, że mężczyzna ciężko zarabia i gromadzi zapasy, a kobieta lekko wydaje i zużytkowywa. Dziś nauka gospodarstwa społecznego głosi, że mądre gospodarstwo dzieli się na dwie równe prace: na przysparzanie i gromadzenie zapasów i na rozsądne wyrachowanie ich zużytkowanie. Otóż ten drugi dział gospodarczy jest i był zawsze w rękach kobiety. Jeżeli gospodyni wydaje zarobek męża z korzyścią dla rodziny, dla przyrostu jej sił, zdrowia i rozumu, to odrabia znaczną część trudu. Tak dzieje się w rodzinach miejskich, gdzie często mąż sam tylko zarabia na utrzymanie rodziny, a żona pracuje dla domu i gospodarzy zarobkiem spożycia. Uczeni, przy badaniu ile rodzina na siebie wydaje, czem się teraz nauka społeczna zajmuje bardzo poważnie, uważają godziny pracy kobiecej koło domu i dzieci, jako godziny zarobkowe i na pieniądze obliczają. Więc i ta praca ma wartość taką, jak praca mężczyzny.

W gospodarstwach wiejskich żona jest przytem i wytwórczynią. Co to jest wytwórcza?

Każdy wytwórca coś wytwarza: z materiału będącego w przyrodzie, przez pracę jego powstaje rzecz, która przedtem nie była; jest więc wytwórcą i może osiągnąć część Boskiej mocy stwarzania. Ten właśnie błogosławiony skutek pracy twórczej wyróżnia go od zwierząt i życie jego na ziemi czyni wygodnym i pięknym.

Miano wytwórcy jest najdosłowniej nazwą człowieka, ale należy się godność ta tylko pracującemu.

W gospodarstwie rolnem, gdzie ciągle pracuje się dla jakiegoś przyrostu w ziarnie, jarzynach, owocach lub przychówku, staraniem kobiety wiele się tworzy. Jej pracą obsiany i opielony ogród warzywny, w ogorze, chlewach i kurnikach przyrasta mięsa zwierzętom, zwiększa się ilość nabiału. Ona ze lnu i wełny wyrabia płótno i sukno. Często też kobieta idzie na zarobek i wtedy dźwiga podwójną pracę; zarobkową w polu lub fabryce i gospodarzką w domu, do której poczuwa się zawsze.

Kobieta wyrobnicza jest we wszystkim równa wyrobnikowi, jeżeli jednakową z nim spełnia pracę i upośledzenie jej w zapłacie

jest krzywdą nieuzasadnioną. Przy pracy wymagającej wielkiej siły i odwagi, ustępuje mężczyźnie i nawet do niej nie staje, ale wiele jest działów pracy, w których kobieta przez swoją wytrwałość, akuratność, cierpliwość przewyższa mężczyznę.

Często kobieta pomaga w przedsiębiorstwie mężowi, np. w sklepie, rządzi w warsztacie w domu żywi jego pomocników terminatorów, są wypadki, że prowadzi sama jakiś warsztat, pracownię. Wtedy jest zupełnie w pracy swej równa mężczyźnie.

Widzimy, więc, że kobieta, jako gospodyni domu, jako szafarka w gospodarstwie wiejskiem, jako wyrobnicza, zdąża obok mężczyzny i ma prawo wspólnie z nim radzić o wszystkich sprawach.

Ma przytem jedną osobliwą, wyłączną pracę, która nie pozwala jej często na spełnienie innych prac w gospodarstwie społecznym, ale jest niemniej cenna i błogosławiona.

Oto kobieta daje życie dzieciom, z małego dzieciątka wytwarza człowieka przez zabiegliwą pracę swoją, miłość i rozum. W wychowaniu dziecka pomaga jej wprawdzie ojciec, ale największy ciężar tej pracy wychowawczej spada zawsze na matkę.

Tyle do spełnienia ma na świecie kobieta, a bywa często tak słaba, cierpiąca, że aż litość budzi. Nie jest jednak od przyrody w niczem niższa od mężczyzny, ani też upośledzona w rozumie. Dotąd dawała sobie radę z domem i dziećmi i odrabiała pracę, której wartość oceniliśmy. Teraz nauka, która ogarnia coraz więcej ludzi dobroczynnym swym wpływem, nauczy kobiety pracować lepiej i pożyteczniej.

Gdy więc kobieta przez pracę swoją wyłączną konieczną dla ludzkości, uzupełniając pracę mężczyzny, zajmuje tak poważne miejsce w społeczności ludzkiej, słusznie należy się jej równe prawo, uznanie i więcej jeszcze; powszechna pomoc i współczucie w trudach macierzyństwa.

Dziewczyźnie zaś młodej należy się nauka i wychowanie staranne, przede wszystkim moralne i religijne, aby wyrosła na wzorową kobietę.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Przywódca partii konserwatywnej Heydebrand wygłosił zeszłej środy na wielkim konserwatywnym zebraniu w Szczecinie mowę, w której wystąpił bardzo ostro przeciw socyalistom. Pierwszy uznał za niebezpieczny dla religii protestanckiej i dla rolnictwa, drugi zaś za niebezpieczny dla państwa niemieckiego. Mówca oświadczył, że socjalną demokrację zwalczać należy wszelkimi środkami. Nie domaga się przeciw takowej praw wyjątkowych, ale żąda ostrzejszych praw, ażeby takie rewolucje, jak na Moabie i w innych miejscowościach nie zachodziły, ażeby przedewszystkiem robotnicy, chcący pracować, nie byli narażeni na szykany ze strony socyalistów.

— W parlamencie niemieckim rozpoczęło się w środę pierwsze czytanie projektu ustawy o nadużyciach w lecznictwie. Celem tej ustawy jest uporządkowanie sto-

sunków niezdrowych, jakie się wytworzyły wskutek zajmowania się leczeniem chorych osób do tego nieuprawnionych oraz w sprzedaży »tajnych środków« lekarskich. Projekt rządowy uzasadniał sekretarz stanu Delbrück. W dyskusji mówcy wszystkich stronnictw zgodzili się zasadniczo na projekt rządowy. Sprawą tą ma zająć się osobna komisya.

— Sejm pruski zbierze się w Berlinie dn. 10 stycznia 1911 r.

— W parlamencie niemieckim obradowano w środę i w czwartek nad projektem ustawy przeciwko niedozwolonemu leczeniu przez tak zw. »mądrych«, a właściwie partaczy, oraz nad ustawą dotyczącą tajnych środków. W piątek obradowano nad ustawą o szkodnikach winnic.

— »Vorwaerts«, głównie organ socyalistów wychodzący w Berlinie, donosi, że posiada już przeszło 150 tysięcy abonentów. W roku 1900 — a więc przed dziesięć laty — liczba abonentów wynosiła tylko 52 tysiące, a w 1906 roku 100 tysięcy. W czterech więc ostatnich latach wzrosła zatem o 50 tysięcy.

— Klęska konserwatystów. W piątkowych wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego w okręgu labiewskowelawskim otrzymali konserwatysta Burchard 7216 postępowiec, Wagner 5527 i socyalista Linde 3708 głosów. Nastąpił wybór ściślejszy pomiędzy konserwatystą i postępowcem. Ponieważ socyalisci poparli postępowca, przeto wybór jego jest zapewniony. W r. 1907 otrzymał konserwatysta w okręgu tym 11575 głosów. Ubytek wynosi 4359.

— Sąd Rzeszy w Lipsku skazał robotnika Greyera za zdradę tajemnic wojskowych na 2 lata ciężkiego więzienia, 5 lat utraty praw honorowych i postawienie pod dozór policyjny. Brata jego za udział w przestępstwie skazano na 6 miesięcy więzienia. Rozprawy toczyły się z wykluczeniem publiczności.

— **Rosya.** Rozwiązanie dumy? Dziennikom berlińskim donoszą z Petersburga, że z powodu zatargu większości dumy z radą państwa i uchwały październikowców, aby ewentualnie prowadzić obstrukcję, istnieje prawdopodobieństwo rozwiązania dumy. Prezydent dumy Guczow sam miał powiedzieć, że trzecia дума nie przeżyje obecnej sesji. — Bunt we więzieniu. W Charkowie w domu karnym zbuntowali się więźniowie. Trzech więźniów rzuciło się na dozorców, z których dwóch zabili grubym żelazem, następnie wybiegli na dziedziniec, gdzie uśmiercili trzeciego dozorcę, a trzech innych śmiertelnie pokaleczyli. Zbrodniarzy zaszczelono w chwili, gdy zamierzali przedostać się przez mur, okalający dziedziniec więzienny.

— **Włochy.** Bunt w koszarach. W koszarach w Wenecji żołnierze odmówili posłuszeństwa, kiedy otrzymali rozkaz wyjścia na dziedziniec i pozostali w swoich izbach. W ten sposób wyrazili oni protest przeciw pewnemu kapitanowi, ogólnie nie lubianemu z powodu wielkiej surowości. Kiedy do koszar przybył pułkownik, zbuntowani żołnierze

rze uspokoił się. Przywódców buntu aresztowano.

— **Grecja.** Na greckiego prezesa ministerstwa, Venizelosa, zamierzano wykonać zamach. W tym celu spowodowali nieznani sprawcy wykołowanie pociągu, w którym jechał Venizelos. Wyszedł on z tej przygody cało, a król grecki przesłał mu życzenia.

— **Persya.** Przeciwno Persyi, na którą ostrzą sobie zęby Rosya i Anglia, występują Turcy coraz ostrzej. Także Turcy okazują apetyt na sąsiednie prowincje perskie. Oddziały tureckie zaczęły Persów pod miastem Kuszezi. Podczas bitwy złupili Kurdowie z pod Turka 4 wsie perskie. Rząd perski uważa, że ostatnie najazdy tureckich wojsk i Kurdów zaszyły z wiedzą i z rozkazu rządu tureckiego.

— **Afryka.** Wśród wielkich uroczystości i honorów władz angielskich pochowano w centralnej Afryce zakonnika ze zakonu Białych Ojców O. Brissona, który był misjonarzem wśród murzynów państwa murzyńskiego Uganda. Za trumną niebożczyka postępowali nie tylko zastępcy urzędu angielskiego, ale zarazem król Ugandy, jego ministrowie i wielki zastęp nawróconych murzynów, którzy głośnie wyrzekaniem złożyli świadectwo, jak wielce kochanym przez nich był niebożczyk.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zaimać pozwoli.

Gawędy Janka z pod Kozionki.

XIV.

Czy wogóle jest jaki »Kościół ewangelicki«? A któryż to jest z tych tysiąca sekt protestanckich? Czy te wszystkie sekty są prawdziwe? Czy prawda może być dwójaka? To więc katolicy mają brać »Ewangelię« od powstałego w szesnastym stuleciu protestantyzmu? A skądże Luter wziął »Ewangelię« czyli Biblię, jeżeli nie od Kościoła katolickiego, który ją przez 15 stuleci wiernie przechował? O Biblii rozpiszemy się w następnych gawędach, dziś przypatrzmy się, jakimi to środkami i sposobami luterską propagandę szerzą?

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

Czuła się dość silną, by nie potrzebać ciągłego czuwania nad sobą poczciwej Martyny.

Nie widziała już tydzień Henryki. Czyżby ta myślała nie uczynić zadość solennej obietnicy?

Postanowiła czekać, gdyby nie było Henryki w domu, lub powróci trochę później. Nie zastała rzeczywiście Henryki.

Powiedziała jednak służbie odchodząc ze będzie z powrotem około piątej po południu.

Obecnie było po 4tej. Emma nie zostawiła biletu wizytowego i nie wymieniła swe nazwisko.

O kwadrans na szóstą, zadzwoniła powtórnie do drzwi państwa Staranval. Henryka rozbierała się właśnie w swoim gabinecie.

Oddała bilet służącemu i ten za chwilę wprowadził ją do buduaru swojej pani.

— Sądziłam, że mnie odwiedzisz temi dniami — odezwała się Emma, skoro zostały sam na sam.

— Wybrałam się rzeczywiście do Passy — szepnęła Henryka — ale w ostatniej chwili brakło mi po temu odwagi. Każde widzenie, tak jest bolesnym dla nas obu.

— Zapewne; moja atoli cierpliwość wyczerpuje się również. Wszak od dziś za dni cztery, masz powrócić do mego męża, nie-

Czytając w »Bonifatius-Korrespondenz« nr. 21 br. taką historję pod tytułem: »Pastor jako wierzyiciel«. Słowiańskie gazety Krainy w Austrii piszą, że pastor Hegemann z Laibach pożyczyl apostacie hrabiemu Auerspergowi 50,000 koron (korona = 80 fen) z którymi p. hrabia wywędrował do Ameryki. Pan pastor następnie pisze do niego: »Patrz Pan, abyś w Ameryce prędko pojął milionerkę za żonę; wtedy wracaj Pan rychło do Laibach napowrót, ażebyś Pan tu dla sprawy niemieckiej i dla niemieckiej wiary pracował; z tego my obaj korzyść mieć będziemy«.

Lecz niestety p. hrabia mało miał szczęścia w Ameryce, wpadł w ręce żyda bordelu, Karóla Weissa i żyda adwokata dr. Briggsa, którzy mu prędko pastorskie korony z kieszeni wyciwili, a pan pastor w trosce o swe »drogie« pieniądze, bo i żona milionerka dla pana hrabi się nie znalazła, wytoczył p. hrabiemu w Laibach proces.

Pan pastor zaprzecza w gazetach, że tak do p. hrabięgo pisał, lecz że apostacie pożyczyl 50,000 koron, to jest ciekawa, bardzo ciekawa sprawa!

W Księstwie poznańskim, pisały gazety tego roku, ofiarowano polskim robotnikom katolickim z Królestwa kolonie pod warunkiem, że przejdą z rodziną na protestantyzm, a przeciw polskim robotnikom nie wolno się osiedlać w Prusiech!

Mawiano dawniej w Polsce: »Papką, czapką i solą ludzie ludzi niewolą« a za naszych czasów propaganda luterska jak się odbywa? Papką, kolonizacją, ostmar kenculagami i wywłaszczeniem, gdyby tylko nie groziło wywłaszczeniem wywłaszczenie ze strony masonów i socjalistów! Precz, woła »Pruski Przyjaciel«, z jezuitcko polską propagandą z kościoła ewangelickiego na Mazurach, a przeciw Jezuitów na Mazurach nie ma na lekarstwo, bo ustawa jezuicka gwałtem ich z Mazur wyklucza, a ta garstka Polaków katolików na Mazurach cóż znaczy?

W Austrii urządzają agitatorzy ewangelickiego »bundu« tak zwane wieczorki familijne po knajpach, piorunują przeciw wszystkiemu co katolickie, a gdy umysł alkoholem podchmielony, puszczają listy do podpisów w obieg z hasłem: »Los von Rom — precz z Rzymem!

»Pruski Przyjaciel« tego nie czyni, bo

prawdą?

— Nie zapomniałam o tem.

— Czy sądzisz, że da się tobie przekonać?

— Mam nadzieję, ale nie pewność absolutną.

— A czy jesteś zdecydowaną w takim razie wyznać wszystko panu Staranval?

— Zawsze! — wybelkotała Henryka.

Spojrzała na nią Emma wzrokiem przenikającym do głębi duszy.

Henryka odwróciła od niej oczy, z ciężkiem na pół zdławionem westchnieniem.

— Kłamiesz! — wykrzyknęła pierwsza z piorunami w zrenicach.

— Nie kłamie — odrzuciła Henryka spokojnie, odyskując równowagę. — Przekonasz się o tem. Jeżeli twój mąż nie uwierzy i tym razem mojej uroczystej przysiędze, upadnę do stóp pana Staranval opowiadając mu wszystko.

— Dla czegoż westchnęłaś, odwracając oczy odemnie?

— Ponieważ... ponieważ... pomyślałam o chwili straszliwej, kiedy będę zmuszona wyznać człowiekowi, który mi powierzył część swoją i dobre imię swoich dzieci: »Jestem nędznicą, niegodną ciebie!« Gdy mi to stanie przed oczyma, czuję, że zmąsły mnie odstępują.

Twarz Emmy przybrała wyraz lodowato obojętny.

— Powinnaś zastanawiać się jedynie nad wynikiem owej spowiedzi, powiedzieć sobie, że li tylko tym sposobem, wrócisz mi szczęście, oddasz matce dziecko, żonie męża, i nagrodzisz wyrządzoną mi krzywdę. Twój mąż przebaczy ci napewno.

Henryka potrząsała głową rozpaczliwie.

by nikogo nie ułowił, lecz aby biednych i oszukanych Mazurów zatrzymać w »luterskiej owczarni« piorunuje i plwa i że możliwe i niemożliwe rzeczy na Papieża, Kościół katolicki, Jezuitów, Polaków-katolików, a jego pozytywna czyli dodatnia nauka luterska tak wielka, że ledwie nią możnaby naparstek napelnić lub w szczypcie ująć. Kłamstw, oszczerstw, przekreśień prawdy całe góry, a nauki chrześcijańskiej ledwie cień i pozór. To tak jakby ktoś chciał ludzi kolczastymi lupinami kasztanów nakarmić.

Co to więc za marna propaganda, która bez gwałtu, przekupstwa, kłamstwa i fałszu obyc się nie może. Taką propagandę prowadzili tylko w sposób okrutniczy Krzyżacy — i zginęli z oblicza ziemi. Taką propagandę prowadzili i Turcy, a czyż i tam była wola Boża?

Na drugi raz przypatrzmy się propagandzie katolickiej.

Janek z pod Kozionki.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Rząd pruski zgodził się na powiększenie i przebudowanie kościoła filialnego w Pietrzwałdzie.

Chełmińska dyecezya. Ks. wikary Leon Gregorkiewicz przeniesiony z Rumiana do Kielna a ks. wikary Ludwik Chyliński z Kielna do Rumiana.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 7-go grudnia 1910.

— Towarzystwo konserwatystów dla miasta Olsztyna założono tu ubiegłej niedzieli. Przewodniczącym obrano dyrektora sądu ziemiańskiego p. Grabowskiego. Jak »Volksblatt« donosi padły na zebraniu tym dla centrosców dość niepoehlebne słowa. Mimo to cieszy się »Volksblatt« centrowy z założenia tego nowego Towarzystwa i wprasza się wprost dobrowolnie do miecha konserwatywnego. Oby mu to na dobre wyszło. Dodajemy, iż Towarzystwo konserwatywne ma za główny cel organizowanie wyborców i przysposabianie ich do walki wyborczej. Będziemy więc przy wyborach mieli jednego przeciwnika więcej. Niech nas to zachęci do gorliwej agiacji na korzyść »Polskiego Towarzystwa wyborczego

Nagle i ona zdobyła się na spokój zupełny.

— Mniejsza o skutki, jakie moja spowiedź pociągnie za sobą. Zrobię, com przysięgła, przysięgam!

— Czy mogę wierzyć twoim przysięgom?

— Na głowę moich dzieci przysięgam, że dotrzymam danej ci Emmo obietnicy. Tyś nie taka jak swój mąż, pojmujesz, że żadna matka nie chciałaby ściągnąć na dzieci własne nieszczęścia, swoim krzywym przysięstwem. Niech się stanie później co chce, mąż mój zawyrokuje o moich przysięganych losach. Czy każe mi żyć dalej, czy umrzeć, spełnię bądź co bądź świętą powinność.

Wstała Emma kierując się ku drzwiom. Nie potrzebowała wiedzieć więcej, niż to co słyszała.

Tym razem jednak z własnego popędu wyciągnęła dłoń do Henryki.

Rzuciła się na nią Henryka i do uszy przycisnęła.

— Powinnaś zwrócić ci, Emmo, szczęście stracone przezemnie i oddam ci je pewnością!

Rozłączyły się, patrząc długo w oczy jedna drugiej.

Emmy serce szlachetne było pełnem współczucia dla biednej złamanej przedwcześnie kobiety.

— Dziękuję ci naprzód Henryko — szepnęła na odchodnem.

Nie miały się więcej zobaczyć, aż wtedy gdy Ryszard zostanie nareszcie przeświadczonym o niewinności swojej żony. Emma wróci wówczas pod dach mężowski i polączy się z swoją Ewcią najmilszą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla Warmii, zapisujcie się kochani Rodacy gromadnie w jego szeregi, abyśmy w danej chwili mogli śmiało podjąć walkę z przeciwnikami.

— Przez konia zabity został 7 letni synek robotnika Skubskiego w pobliżu stodoły p. Brosiego. Zabawiała się tam gromada dzieci jazdą na saneczkach, gdy naraz wjechała na nich furmanka, i S. uderzony został tak niebezpiecznie przez konia iż śmierć po chwili nastąpiła.

— W przyszły wtorek przypada tu targ na bydło i konie, a w środę jarmark gwiazdkowy.

— Z powiatu. Soltysami obrani i potwierdzeni zostali gospodarze: Hinzmann w Trękusie i Saalman w Bogdajnach.

— Przedawnienie żądań. Rok dobiega znowu do końca, zbliża się więc znowu termin przedawnienia żądań różnych. Każdy kupiec i przemysłowiec powinien więc przejrzeć książki. Trzeba więc przedawnienie przerwać, dzieje się to przez to, że zmusi się dłużnika do uznania długu lub przez skargę.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Lankowo.** Za publiczną obrazę zandarma skazała izba karna w Olsztynie syna gospodarskiego Jakóba Tolksdorfa ztąd na 100 mk. kary lub 20 dni więzienia, a założoną przez niego apelację sąd odrzucił.

* **Stary Wartembork.** Pierwszy nauczyciel i organista p. Buchho'z otrzymał posadę organisty przy kościele św. Jana w Malborku. Pan B. odbywał studia na szkole muzycznej w Ratysbonie, a następnie był dłuższy czas dyrygentem szkoły muzycznej w Świętejlipce.

* **Pasym.** Na majątku Małe Rauszki wyklął sobie pewien 4 letni chłopczyk przy zabawie nożem oko. — Gospodarz p. Lipka sprzedał swą własność w Rauszkach gospodarzowi Wohlgemut z Trajtów.

* **Wielbark.** Zmarł tu burmistrz naszego miasta Müller licząc lat 73. W Wielbarku burmistrzował przez 30 lat.

* **Orzechowo.** Na nauczyciela przy tutejszej szkole obrano jednogłośnie p. Gajewskiego z Krokowa.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Brodnica.** Szczególny zakład zrobiło dwóch panów. Jeden z nich zobowiązał się w cylindrze i we fraku w towarzy-

stwie kozy zrobić przechadzkę przez najożywiejsze ulice miasta. We wykonaniu tego zamiaru przeszkodziła mu jednakowoż policja.

* **Gdańsk.** W Przemysławiu w pobliżu Gdańska zapalili się na żonie robotnika Stankego suknie przy gotowaniu na nafcie. Zanim pomoc nadeszła spaliła się na niej odzież prawie doszczętnie. Posypano ją w końcu piaskiem i stłumiono płomienie. Rany są jednak ciężkie.

* **Pączewo** pod Starogardem. W piątek z rana przejechał pociąg kolejowy w pobliżu tutejszej stacji furmankę gospodarza Józefa Wicklanda z Wolentala. Wickland i żona tegoż zostali skaleczeni. Musiano ich odstawić do lazaretu do Starogardu. Furmanka została zdruzgotaną i oba konie zabite. Pociąg spóźnił się z powodu tego wypadku o 20 minut.

* **Nowe nad Wisłą.** Wiadomość o zamordowaniu kupca Schneidera w Lipienkach jest nieprawdziwą. Schneider umarł wskutek poparzenia się i wskutek czadu, który od płomienia rozchodził się po mieszkaniu. Gotował on sobie przed udaniem się na spoczynek jakiś napój, przyczem woda się przewróciła i naczynie z okowitą się przewróciło. Woda gotująca wylała się na Schneidera i okropnie go poparzyła. Z bólu rzucił się na łóżko i widocznie wcale nie czuł swędu, który mu powoli przytomność odebrał. Prokurator odstąpił też już od śledztwa.

Treść pism.

— Nowe pismo dla młodzieży. Pojawił się zeszyt okazowy »Filarety« Miesięcznika kulturalnego młodzieży i zawiera treść następującą: Od Redakcyi. — K. J. K.: Sp. ks. Piotr Wawrzyniak. — K. Lubecki: Pieśń o królowej Jadwidze. — Fr. Poświętnik: Mazowsze pruskie. — H. Krzymuska (Theresita): Podzwonne. — La Tenebreuse: W noc letnią. — Ks. K. J. Kantak: Zebranie publiczne Tow. Przyj. Nauk. — Sprawozdania: T. Zegarski: Polen und das Basler Konzil. — Dr. A. Chybiński: Materiałów do dziejów król. kapeli rorantystów. — F. W. Foerster: Drogowskaz życia. — Kronika. — Od Redakcyi. — Po zeszyty okazowe, które wysyła się na żądanie bezpłatnie, należy się zgłaszać do Redakcyi »Filarety« Poznań, ulica Rycerska 38.

Rozmaitości.

Otrucie margaryną. W Hamburgu zachorowało przeszło sto osób wśród objawów zatrucia. Jak się wykazało, spożywali wszyscy margarynę od jednego i tego samego dostawcy. Niebezpieczeństwo życia nie istnieje wprawdzie u żadnego, jakkolwiek kilku ciężką złożonych jest chorobą.

Dr. Cook, który swego czasu poruszył cały świat wiadomością, że odkrył biegun północny, przyznał się nareszcie do kłamstwa. Oświadczył mianowicie, że nie wierzy już, by był w pobliżu północnego bieguna.

Największa maszyna drukarska na świecie znajduje się w Nowym Jorku. Tam wychodzi pewna gazeta co 2 godziny. Składają ją w drukarni, gdzie 57 maszyn do stawiania pracuje, z których każda 4000 liter na godzinę ustawia i odlewa. Maszyna drukarska zaś jest 35 stóp długa, 17 stóp wysoka a waży 2250 centnarów. Składa się z około 50000 części. W godzinę drukuje 150000 egzemplarzy 8 stronnej gazety.

Od redakcyi.

(—) Głowacki. Będzie w następnym numerze. — Gazety, o ile takowe jeszcze mamy, wyślemy pod wskazanym adresem.

(—) »Janka« w Poznaniu prosimy o podanie nam swego dokładnego adresu.

Ceny targowe.

Olsztyn, 2. grudnia 1910.

Pszenica	— za centnar	— 9,40—10,50 M
Zyto	— " "	— 6,50—7,10 "
Jęczmień	— " "	— 7,00—8,00 "
Owies	— " "	— 7,00—8,00 "
Groch żółty	— " "	— 9,25—10,00 "
Groch bury	— " "	— " "
Kartofle	— " "	— 2,25—2,60 "
Słoma prosta	— " "	— 2,00—2,50 "
Siano nowe	— " "	— 2,50—3,00 "
Wołowina	— za funt	— 0,65—0,75 "
Wieprzowina	— " "	— 0,70—0,80 "
Skopowina	— " "	— 0,65—0,80 "
Masło	— " "	— 1,10—1,20 "
Jaja za mędel	— " "	— 1,30—1,50 "

Budynek

mieszkalny z chlewami i stodołą, do tego żywy i martwy inwentarz (i 21 mórg roli dzierzawionej) stósownie dla furmana jest na sprzedaż. Wpłata 4-5 tysięcy marek.

A. Sombratzki, Olsztyn.

Moją posiadłość,

60 mórg roli wtem cokolwiek terfu, budynek mieszkalny, szopa w dobrym stanie (murowana) 2 kilometry od miasta chcę zaraz sprzedać.

Jan Kiwitt sen.

w Ruszarnach p. Wartemborkiem

Polecam wszelkie gatunki dobrego

zimowego obuwia

po tanich cenach.

A. Schönwald.

mistrz szewski w Wartemborku, Pasymskie przedmieście 74.

Maszyny do szycia

krótki czas używane i starsze są tanio na sprzedaż w ulicy

Dolno-Kościelnej 8, parter.

Fuzye

cokolwiek używane i nowe najlepszej konstrukcyi są na sprzedaż w ulicy

Dolno-Kościelnej 8, parter.

Kalendarze

na rok 1911:

Skarb rodziny	1,20 m
Skarb domowy	1,00 m
Powieściowy	70 fen.
Wszechświatowy	70 fen.
Kalendarz Maryański	60 fen.
Katolik	50 fen.
Święta Rodzina	50 fen.
Misyjny	50 fen.
Katolicki	25 fen.
Regensburger	50 fen.

poleca księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Pozostałość po mistrzu rzeźnickim p. Gablerze zakupilem i sprzedawać będę takową w mem spichrzu po bardzo tanich cenach. Między innymi także:

- 6 łóżek z materacami i pierzynami
- 4 komody
- 1 komoda do spania
- 4 stoły
- stoliki, stolczki, lustra i t. d.

Hermann Frankenstein
ul. Prosta 15.



W poniedziałek rano o 5 tej zmarła nagle na cierpienia sercowe moja droga żona i nasza najukochańsza matka

śp. Anna Chucholowius

w 65 tym roku życia. Prosząc o westchnienie do Boga za duszą zmarłej, donosi o tem ciężkim smutkiem stroskany

maż z dziećmi.

Djtki, 5-go grudnia 1910.

Wprowadzenie zwłok do kościoła św. Jakóba odbędzie się w piątek przed poł. o 10 tej, następnie pogrzeb.



W poniedziałek w południe o wpół do 1 szej zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec i dziadek

śp. Józef Kozłowski

w 79 tym roku życia, o czem donosi wszystkim krewnym i znajomym z prośbą o modlitwę za jego duszę w smutku pogrążona

Rodzina.

Olsztyn, 5 go grudnia 1910.

Pogrzeb odbędzie się w piątek po poł. o 2 giej z domu żaloby, ulica Jondorfska 8.

Nowe!

Olsztyńska

Nowe!

fabryka chleba białego, pieczywa i towarów cukierniczych.

Pierwszorządne przedsiębiorstwo!

Pod stałym dozorem lekarskim!

Nowo otwarte!!

:- :- :-

Wszystkie składy są od godziny 6-tej zrana otwarte.

:- :- :-

Telefon nr. 137.

Fabryka: w ulicy Wadegskiej 32.

Telefon nr. 137.

Główny skład: ulica Górna 1.

Filie:

Róg ul. cesarskiej i Bismarka.
Ulica Lipsztacka 34.
Ulica Lipsztacka 49-50.
Hohenzollerndamm 3.

Rynek remontowy, ul. Fryderyka 7 i 8.
Ulica Warszawska 33.
Ulica Kolejowa u pani Neuhoff.
Ulica Królewska 70.

Wszelkie pieczywa wykonuje z pomocą maszyn z możliwym wykluczeniem pracy ręcznej, a więc w sposób higieniczny. Cały personel stoi pod kontrolą lekarską.

10 procent rabatu na wszelkie towary.

Wykonuje się:

Biały chleb	Czarny chleb	Pół razowy	Chleb Graham
w wadze około 9 funtów 1 m.	w wadze około 11 funt. 1 m.	w wadze około 4 funt 50 f.	w wadze około 4 funt. 50 f.
„ „ „ 4 i pół „ 50 fen.	„ „ „ 5 i pół „ 50 f.	„ „ „ 3 „ 30 f.	„ „ „ 3 „ 30 f.
„ „ „ 3 „ 30 fen.	„ „ „ 3 i pół „ 30 f.		

Pieczywo różnego gatunku z najlepszej mąki i przydatków.

Bułki do kawy codziennie dwa razy świeżo pieczone.

Pieczywo to wysyłam na zamówienie dwa razy dziennie bezpłatnie w dom i także przy miesięcznej zapłacie udzielam

10 procent rabatu.

Zamówienia przyjmują wszystkie składy.

Towary cukiernicze wyrabiam tylko najlepsze i polecam mianowicie

Baumkuchy, forfy i wszelkie inne zamówienia, w każdej życzonej cenie, które szybko, cennie, w najlepszym gatunku wykonuję, zasyłam bezpłatnie w dom. Na te, jako i na wszelkie inne towary cukiernicze udzielam także

10 procent rabatu.

Mianowicie polecam tanie piaskowce i baby od 60 fenygów począwszy.

➡ Każda gospodyni, którą do mych odbiorców zaliczam, przysłać może własno zarobiony chleb lub placek do pieczenia. Należy go oddać w najbliższej filii, a w krótkim czasie otrzyma odstawiony w dom. Koszta nie są większe jak dotąd.